

Ewangelia (J 3, 16-18) – 04.06.2023 r.

*Bóg posłał swego Syna na świat, aby świat został zbawiony*

Przeczytaj Ewangelię:

*Jezus powiedział do Nikodema:*

*«Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego».*

Czy zastanawiałeś/zastanawiałaś się kiedyś nad tym, co by było gdyby Pan Jezus nie zstąpił do tej pory na ziemię? Jak wyglądałby świat? Czy w ogóle by istniał? Czy teraz widzisz, jakie niewyobrażalne dobro uczynił nam Bóg, zsyłając Swego Syna? Czy widzisz to, jak bardzo On nas kocha – chce żebyś był/była z Nim przez całą wieczność. Żebyśmy wszyscy byli szczęśliwi, już zawsze, bez żadnych chorób, bóli, cierpień, trudności, problemów.

Nie chcesz tego? Wolisz wieczne cierpienie? Bo tak prawdopodobnie będzie, jeśli teraz, w tym życiu wybierasz to, co łatwe, przyjemne i myślisz tylko o sobie.

Tak często widać, jaką ludzie mają w sobie siłę, a w ogóle nie zdają sobie z tego sprawy, że drzemią w nich tak olbrzymie możliwości. To prawdziwe bomby atomowe, które drzemią we wszystkich ludziach, a które są bardzo często nieaktywne bądź zakopywane pod ziemią, aby nie ujrzały światła dziennego. Mają taką siłę rażenia, że mogą góry przenosić.

Zastanawiacie się czym są te bomby atomowe, o których mowa?

To wszystkie wasze cierpienia, bóle, problemy, niedogodności, które odpowiednio wykorzystane mają ogromną siłę.

Przykład: boli cię głowa, więc zamiast jeść od razu tabletkę przeciwbólową, ofiaruj ten ból, aby pomóc duszom czyśćcowym.

Boli cię kręgosłup? Zaczynj ćwiczyć, a twój wysiłek ofiaruj np. za kapłanów.

Miałeś/miałaś ciężki dzień w pracy? Oddaj swoje zmęczenie Maryi – Ona jest szafarką łask, więc to Ona będzie najlepiej widzieć, kto twojej ofiary najbardziej potrzebuje.

Tak często nie wykorzystujemy tych niesamowitych możliwości, które dostajemy od Boga, za to reagujemy bardzo często narzekaniem i uskarżaniem się na swój los. To wcale nie pomaga, a nawet przeszkadza.

Jezus umarł za nas na krzyżu. Otworzył nam bramę do Nieba. Bierzmy z Niego przykład. Złóżmy swoje ofiary i ratujmy ten świat.